

Były agent specjalny odtworzył zamach na Kennedy'ego

15 września 2023

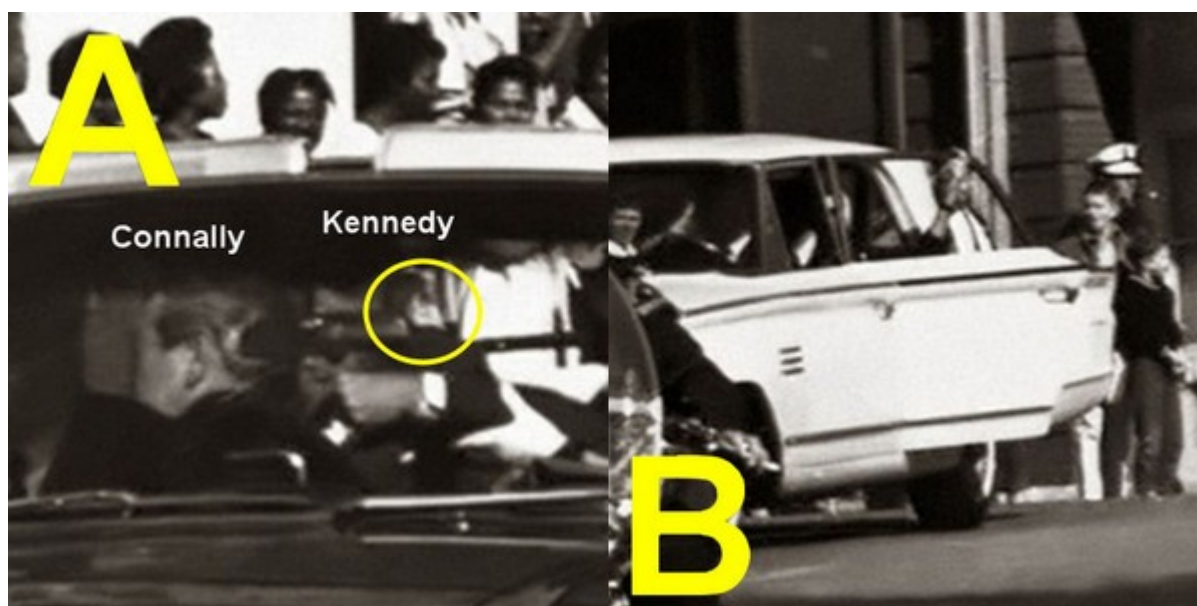
Pamiętacie słynny refren demaskatorów, dotyczący wszystkich wielkich spisków w historii? „Gdyby naprawdę istniał taki spisek”, mówią wszyscy chórem, „prędzej czy później ktoś, być może w chwili śmierci, odezwałby się”. Zwykle ten argument udaje się przekonać słabsze umysły, które zadowolają się tym pseudo-uzasadnieniem, aby uspokoić siebie i potwierdzić, że „świat jest czystym i cudownym miejscem, w którym nie ma spisków”. I wszyscy spali długo i szczęśliwie.

Problem (dla demaskatorów) pojawia się, gdy ktoś, być może tuż przed śmiercią, w końcu decyduje się zrzucić ciężar prawdy, który nosił przez tyle lat. Tak jest w przypadku Paula Landisa, obecnie 88-letniego, który w czasie wydarzeń był agentem służb specjalnych odpowiedzialnym za ochronę Pierwszej Damy, Jacqueline Kennedy.

Paul Landis pojawia się, zakreślony na biało, na słynnym zdjęciu Jamesa Altgensa, zrobionym zaraz po drugim wystrzale. Landis stał na lewym tylnym stopniu samochodu eskortującego.



Zdjęcie Altgensa stało się również sławne ze względu na inne szczegóły: na powiększeniu „A” widać, przez przednią szybę prezydenckiego samochodu, Kennedy’ego, który podnosi ręce do gardła. Bezpośrednio nad jego ramieniem, zaznaczony na żółto, jest odprysk na szybie, wskazujący na obecność innej kuli, prawdopodobnie niecelnej. Natomiast na powiększeniu „B” widać, że drzwi samochodu eskortującego Johnsona są już otwarte w momencie strzelaniny. Tak jakby jego ludzie z góry wiedzieli, co się stanie.



Wracając do Paula Landisa; były agent służb specjalnych [postanowił napisać książkę](#), w której odtworzył wszystko, co wydarzyło się owego dnia w Dallas.

W swoich wspomnieniach Landis opowiada, że znalazł kulę, praktycznie nienaruszoną, na tylnym fotelu prezydenckiej limuzyny, tuż za głową Kennedy'ego. Wziął tę kulę i włożył ją do kieszeni, a następnie umieścił na noszach, które transportowały Kennedy'ego na salę operacyjną w szpitalu w Dallas. Nosił ten sekret ze sobą przez całe życie, ale teraz, gdy jego czas się kończy, postanowił się go pozbyć.

To odkrycie stanowi ogromny problem dla oficjalnej wersji. Według tej ostatniej słynna „magiczna kula” (ta, która miała przeszyć zarówno Kennedy'ego jak i Connally'ego za jednym strzałem, kończąc swój bieg w udzie gubernatora) została znaleziona – oczywiście praktycznie nienaruszona – na noszach Connally'ego, a nie Kennedy'ego. Za sprawą owej magicznej trajektorii, Komisja Warrena była w stanie ograniczyć całkowitą liczbę strzałów do trzech, tym samym mogąc obwinić Oswalda jako samotnego zabójcę. Z drugiej strony, gdyby słynna kula, praktycznie nienaruszona, została znaleziona na siedzeniu za Kennedym, oznaczałoby to, że musiała być co najmniej jeszcze JEDNA kula, która trafiła Connally'ego. A to już zwiększyłoby minimalną liczbę strzałów do czterech, pograżając oficjalną wersję raz na zawsze.

Wersja Landisa jest znacznie bardziej logiczna. Podczas gdy jest wysoce nieprawdopodobne, aby kula pozostała praktycznie nienaruszona po przebiciu szyi i gardła Kennedy'ego, po złamaniu jednego z żeber Connally'ego i po roztrzaskaniu jego nadgarstka, oto pocisk, który ledwo wniknął w plecy Kennedy'ego i zatrzymał się po kilku centymetrach (być może „wystrzelony z wadliwym ładunkiem”, jak sugeruje sam Landis), mógł równie dobrze wypaść z powrotem, w momencie, gdy prezydent otrzymał śmiertelny cios w głowę, z odrzuceniem do tyłu, które wszyscy widzieliśmy na filmie Zaprudera.



Przypomnijmy, że Paul Landis dołącza do czterech innych postaci, które już w przeszłości przyznały się do udziału w zabójstwie Kennedy'ego: Howarda Hunta, człowieka CIA, który przed śmiercią zostawił swojemu synowi wyznanie zarejestrowane na taśmie. Tosh Plumlee, pilot CIA, który przywiózł do Dallas gangsterów biorących udział w zamachu, w tym Johnny'ego Rosselliego. Chauncey Holt, drukarz, który przygotował fałszywe odznaki Secret Service dla agentów Dealey Plaza. I wreszcie James Files, człowiek, który twierdził, że oddał śmiertelny strzał w głowę Kennedy'ego, ukrywając się na trawiastym pagórku. Ale wszyscy oni byli po stronie złoczyńców. Landis, natomiast, znajduje się po stronie osób dobrych: znacznie trudniej jest zakwestionować jego wiarygodność.

Źródło zagraniczne: Luogocomune.net

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com